

Protokół przesłuchania świadka

7 9

Warszawa dnia 29.XI.1947r. Członek Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Warszawie Sędzia Włodzki Halina Werenko, działając na mocy Dekretu z dnia 10.XI.1945r o Głównym i Okręgowych Komisjach Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce/Dz. U.R.P. nr.51 poz.293./, przesłuchała niżej wymienionego w charakterze świadka bez przysięgi. Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznanie i o treści art.107 i 115 k.p.k. świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko Kazimierz Puczyński
 Imiona rodziców Daniel i Zofia z domu Strzelczyk
 Data urodzenia 3.III. 1908r. w Łowiczu
 Wyznanie rzymsko-katolickie
 Miejsce zam. Warszawa ul.Sarbiewskiego nr.2 m.113
 Przynależ.pañ.nar. polska
 Wykształcenie wyższe inżynier Politechnika Warszawska
 Zawód kierownik robót. inż. Spół R. I. H.

W czasie powstania Warszawskiego 1944r. byłem dowódcą 104 Kompanii Związku Syndykalistów Polskich. Dowództwo kompanii stacjonowało w fabryce Szlenkera przy ulicy Świętojerskiej. W nocy z 31.VIII.na 1.IX. 1944r. w okolicy Podwale/ dokładnie miejsca nie pamiętam/ zostałem zasypany gruzami walącego się od bomby domu,razem ze swym zastępcą Witoldem Potzem/ zam.ob.cnie w Łodzi,ul.Zeligowskiego nr. 40/ i łączniczką, Jadwigą Michalakówną,zatrudnioną obecnie w Warszawie w Społem przy ulicy Kazimierzowskiej nr.47 po odgrzebaniu pozostaliśmy,razem na Starym Mieście do połowy października 1944r na terenie zajęтым przez Niemców,ukrywając się.rocześnie skierowaliśmy się do przewodów kanału przy ulicy Świętojerskiej i tu pozostaliśmy w ciągu kilku tygodni,po wyzdrowieniu stworzyliśmy sobie schron wygodniejszy przy ulicy Świętojerskiej.Nocami wychodziliśmy w poszukiwaniu żywności i wody,na ulice Świętojerską,Fręta,Długą,następnie Bonifraterską i Ciasną.Nocą z dnia 3.na 4-IX.1944r.spotkaliśmy przy ulicy Świętojerskiej nr.10 parę starszuchów / nazwiska których nie znam/ w wieku około 70 lat,ukrywających się w lochach przy fabrycznych.Od nich dowiedzieliśmy się,iż ludność cywilna Starego Miasta została przez Niemców ewakuowana.Po kilku dniach / 2-3/ zastaliśmy w tym samym miejscu w lochu wypalonym,zwęglone zwłoki dwoga starszuchów.Sądze że zginęli od granatów zapalających.Po przybyciu z Podwale na ul.Swiętojerską mała ilość domów była objęta pożarami natomiast po kilku dniach widziałem palenie domów od piwnic etapami.Daty nie pamiętam przy ul..... chroniąc się w niewypalonym domu,widziałem z kolegami jak w.gładało podpalanie.Upřednio wpadł oddział niemiecki uzbrojony z psami.Po przeszukaniu terenu,przybyły oddziały niemieckie wiące po rosyjku,które ograbiały mieszkania następnie przybywały oddziały saperskie,które podpalały domy.W marszach nocnych widziałem przechodząc przez piwnice liczne zwłoki.I tak przy ulicy Świętojerskiej na terenie zajęтым upřednio przez A.L. widziałem kilkanaście zwłok mężczyzn i kobiet ze śladami postrzałów,w różnych pozycjach świadczące o nagłym zgonie.Przy ulicy Ciasnej w piwnicy/ blisko od ulicy Świętojerskiej numeru nie pamiętam/ widziałem kilka zwłok kobiet i mężczyzn ze śladami postrzałów w różnych pozycjach.Na ulicy Świętojerskiej i Fręta

K. Puczyński

prawie w każdym domu przez który przechodziliśmy widziałem zwłoki leżące pojedynczo lub w małych grupkach.

W pierwszych 2-ech tygodniach, słyszałem wstrząsające wycia ludzi przesypanych gruzami zawalonych domów. Około 15-ix krzyki zanikały.

Przebywając w kanałach w dzień słyszałem ustawicznie szczekanie psów, szybkie kroki, odgłosy strażaków, domyśliłem się, iż Niemcy wytapują, ukrywających się mieszkańców Starego Miasta.

Na tym protokół zakończono i odczytano.

*Przebieganie zbrodni „lub” w małych grupkach
Kazimierz Tuczyński*
/ Kazimierz Tuczyński /

Członek Okręgowej Komisji

Sędzia

Halina Wrenko
/ Halina Wrenko /